

Anna i Piotr Chmielewscy

Jak Myszka Zabłądziła

Ilustracje: Agnieszka Kwiatkowska




AGRAFKA
WYDAWNICTWO

Jak Myszka zabłądziła

Anna i Piotr Chmielewscy

Wydawnictwo Agrafka 2024



ISBN 978-83-67348-83-6



Myszka mieszka w stodole. Nie jest ona tam sama.
Wraz z nią – pięć siostrzyczek i Tata jej, i Mama.
I wiele innych Myszy – razem ze dwa tuziny.
Kuzynki i kuzyni. Chłopaki i dziewczyny.
Dobry to dla nich dom – taka wielka stodoła.
I pełno przysmaków wszędzie tam dookoła.
A zwłaszcza ziarna. Dziś zboża tam snopki stoją.
I można je podjadać. Myszki się nie boją.
Obok dom, obora i wielkie jest podwórze.
Są tam dla naszych Myszek możliwości duże.

I nawet Mruczek – Kot za nimi nie pobiegnie.
– Woli on swoje mleczko i drzemki poobiednie.
Wszyscy w tej zagrodzie w przyjaźni sobie żyli,
znali się i naprawdę bardzo się lubili.
Kogut budził rankiem i kury, i resztę stworzeń.
I wołał: Kukuryku! Już widno jest na dworze!
Konik i Owieczki ruszały na pastwisko,
za nimi Krówka – jeść trawę, co tam rośnie blisko.
Kaczka szła nad rzeczkę, a za nią, ramię w ramię
dreptały małe Gąski przy Gęsi, swojej mamie.



A tej naszej Myszce zabaw wciąż było mało.
Co dzień dobrze się jej skakało i biegało.
W chowanego bawiła się ona z siostrami.
Kryły się w stodole, tam pomiędzy snopkami.
A potem jedna z nich głośno „Szukam!” krzyczała
i ukryte Myszkę sama odnajdywała.
Bawiły się tak z Myszką i Siostry i Rodzice.
Bywały miejscem zabaw obora i piwnice.
Zagroda była duża, ale nasza Myszkę
myślała, że już wszystko tam widziała z bliska.

A może dalej gdzieś pójść mogłabym spróbować?
Jest jeszcze tyle miejsc, gdzie można by się schować
– zastanawiała się Myszka i przemyślała wszystko.
W końcu postanowiła: Pójdę dziś na pastwisko!
Oj, jest ogromne! I tyle ciekawych rzeczy
czeka tam na mnie. Na pewno nikt nie zaprzeczy.
No i poszła Myszka. Nikomu nie powiedziała,
bo bała się, że Mama będzie jej zabraniała
daleko tak od stodoły samotnej wyprawy.
Ruszyła Myszka mała zdobywać świat ciekawy.

Droga na pastwisko tuż za stodołą była
i nasza podróżniczka tamtędy podążyła.
Pogoda była piękna – ciepło i słonecznie.
Dziś całe pastwisko muszę obejrzeć koniecznie!
– zdecydowała Myszka i rażno maszeruje
przed siebie, wciąż ciekawa, co na nią oczekuje.
Konia i Owce ominę. Boję się, że czasami
nie patrząc, w dół, mnie mogą nadepnąć kopytkami
– myśli Myszka, ale idzie wciąż i nie zwleka
no i Krówkę także obejdę tam z daleka.